№. 66. w Wtorek dnia 19. Marca 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 11 sgr. 3 fen.; dla zamiejscowych 1 Tal. 21 sgr. 9 fen. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancellaryjnym wynosi 15 śgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będzie także Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87. przyjmował prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będzie prenumeratorom od godziny 7. zrana.

Poznań, dnia 19. Marca 1850.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Berlin, d. 15. Marca. — Rada zawiadowcza ogłosiła akt dodatkowy do projektu konstytucyi niemieckiéj, uchwalony d. 26. Lutego, a mający być przedłożonym w Erfurcie.

»Dópki wszystkie państwa rzeszy niemieckiéj dobrowolnie do obecnéj konstytucyi nie przychylą się, ma je obowiązać następne postanowienie.

Art. 1. Wszystkie państwa uznające obecną konstytucyą, tworzą państwo związkowe niemieckie, pod imieniem Związek niemiecki. Izba ludu i państw zowie się parlamentem związku niemieckiego.

Art. 2. Obustronne porozumienie oznaczy stosunek związku do państw niemieckich, które do niego nie przystąpiły.

Art. 3. Związek niemiecki jako całość polityczna używa w rzeszy niemieckiéj wszystkich praw i dokonywa wszystkich obowiązków, które państwom tym razem są przyznane.

Art. 4. Reprezentacya polityczna całego związku przyznana władzy związkowéj, wykonywana będzie względem państw, które do związku nie należą.

Art. 5. Prawo wojny lub pokoju służące władzy związkowéj, nie ma być wykonywane względem państw niemieckich nie należących do związku. W téj mierze pozostają w mocy dawne postanowienia rzeszy z r. 1815. Siła zbrojna związku ma być urządzona w ten sposób, aby odpowiadała organizacyi wojennéj związku niemieckiego.

Art. 6. Kolegium książęce liczyć będzie następne głosy.

1) Prusy.
2) Saksonia, sasko-wajmarskie, sasko-majningsko-hildburhauskie, sasko-koburgsko Gta, sasko-altenburgskie, anhaltsko-dessawskie, anhaltsko-bernburgskie, anhaltsko kötheńskie, szwarzburgsko-sonderhauskie, szwarcburgsko rudolsztadzkie, Rëuss obie linie.
3) Hanower, Brunszwik, Meklenburg Szweryn i Sztrelic, Oldenburg, Lubeka, Bremen, Hamburg.
4) Badeńskie.
5) Elektorstwo i W. Ks. Heskie, Nassauskie, Waldeck, szaumburgsko-Lippe, Lippe.

Nowo przystępujące państwa zajmują miejsce wyznaczone im konstytucyą.

Art. 7. Przy obecnem zakresie państwa związkowego, dzieli się liczba członków izby państw w sposób następny:

Prusy 40 głosów, Saksonia 12, Hanower 12, Badeńskie 10, Elektorstwo Heskie 7, W. Ks. Heskie 7, Mekl. Szweryn 4, Nassauskie 4, Brunszwik 2, Oldenburg 2, Sasko-Wajmarskie 2, S. M. Hildburghauskie 1, S. K. Gota 1, S. Altenburskie 1, M. Sztrelic 1, A. Dessauskie 1, A. Bernburgskie 1, A. Köteńskie 1, S. Sonderhauskie 1, S. Rudolsztadzkie 1, Waldeck 1, Rëuss ml. l. 1, Sz. Lippe 1, Lubeka 1, Bremen 1, Hamburg 2.

Państwa nowo przystępujące do związku, otrzymują taką ilość głosów w izbie państw, jaką im przyznaje paragraf 85. konstytucyi.

Art. 8. Członkowie związku, którzy z państwami poza związkiem będącemi zostają w stósunkach celnych, albo przez traktaty handlowe mają dla nich polityczne obowiązki, nie mogą przez nowe obowiązki, w wypełnieniu dawnych napotykać przeszkody. Przystąpienie nowych państw niemieckich nie ma być uważane jako zmiana konstytucyi, następuje jedynie w skutek uchwały władzy związkowéj. Artykuły te mają tę samą moc, jak i wszystkie inne konstytucye.

Prawo o bankach rentowych. (Dokończenie.)

§. 58. Rozporządzenia szczególowe: *A*. dla owych prowincyi, w których już są kasy rentowe amortyzacyjne. — Wydane już dawniéj względem utworzenia kas rentowych amortyzacyjnych przepisy prawne dla pojedyńczych prowincyi, jako to: *a*. potwierdzony gabinetowym rozkazem z dnia 20. Września 1836. regulamin dla kasy amortyzacyjnéj ustanowionéj w powiatach Paderborn, Büren, Warburga i Höxter dnia 8. Sierpnia 1836 celem abluicyi ciężarów realnych (zbiór praw 1836, str. 135); — *b*. prawo z d. 22. Grudnia 1839 dotyczące się stosunków prawnych właścicieli ziemskich i abluicyi ciężarów realnych w hrabstwach Wittgenstein-Berleburg i Wittgenstein-Wittgenstein (zbiór praw 1840 str. 6.); — *c*. potwierdzony rozkazem gabinetowym z dn. 18. Kwietnia 1845. regulamin dla kasy amortyzacyjnéj celem ułatwienia abluicyi ciężarów imiennych w powiatach Heiligenstadt, Mühlhausen i Worbis utworzonéj dn. 9. Kwietn. 1845. (zbiór praw 1845 str. 410), jako też potwierdzony rozkazem gabinetowym z dnia 6. Lipca 1846. r. regulamin, celem ułatwienia abluicyi obowiązków w dobrach rządowych wyżéj wymienionych powiatów — zachowają (z wyjątkiem §§. 33 i 35. pod lit. b. wymianionego prawa, zniesionych rozporządzeniem o abluicyi ciężarów realnych z dnia dzisiejszego) prawomocność swoją także po ogłoszeniu niniejszego prawa w owych prowincyach, dla których wydane zostały, lecz o tyle tylko, o ile następującym rozporządzeniom się sprzeciwiają. (Następujące szczegóły wypuszczamy, jako będące bez żadnéj wartości dla prowincyi naszéj.

§. 59. *B*. W tych przypadkach, w których wynagrodzenie uprawnionego w papierach rentowych odbędzie się za pośrednictwem rządu.

Jeżeli zobowiązany chce uskutecznić abluicyą przez opłatę w gotówce ośmnastokrotnéj ilości renty, uprawniony zaś żąda wynagrodzenia papierami rentowemi w dwudziestokrotowéj ilości renty (§. 64 prawa o abl. cięż. real. z dnia dzis.) natenczas uprawniony musi złożyć to oświadczenie swoje przed ukończeniem recessu, w którym ono być powinno zapisaném.

§. 60. Jeżeli oświadczenie uprawnionego (§. 59.) nastąpi w miesiącach Styczniu do Czerwca, natenczas wypłatę gotówką należy uskutecznić dn. 1. Października tegoż roku w jednéj z królewskich kas, które ministerstwo finansów wyznaczy. — Jeżeli zaś oświadczenie swoje uprawniony poda w miesiącach Lipca do Grudnia, natenczas wypłata nastąpić musi dnia 1. Kwietnia przyszłego roku w kasie powyż wymienionéj.

§. 61. Uprawniony odbierze wynagrodzenie swoje od właściwego rentowego banku prowincyonalnego rentowemi papierami w dwudziestokrotnéj ilości całkowitéj renty, lecz o tyle tylko, o ile ta suma może być wypłaconą samemi papierami. Części zatém kapitału niżéj 9 tal. musi uprawniony przyjąć w gotce, bez dodatku od kasy rządowéj.

§. 62. Kabitały abluicyjne, o ile się uprawnionemu gotówką nie wypłacą, użyją się do amortyzacyi długów państwa, mianowicie pięcio procentowéj pożyczki ustanowionéj prawem z dnia 25. Kwietnia 1848. roku. — Rząd obowięzuje się wypłacać corocznie $4\frac{1}{2}$ procentu wydanych papierów rentowych (§. 61.) w półrocznych ratach przez $65\frac{1}{12}$ lat, rachując od wystawienia każdego papieru, chyba że oznaczy się prawem powiększenie funduszu amortyzacyjnego celem prędszego umorzenia papierów rentowych.

§. 63. Zobowiązany wypłacając do kasy rządowéj kapitał abluicyjny

(§. 60.) uwalnia się od wszelkiego obowiązku względem dotychczasowego uprawnionego, jako też względem trzecich osób co do kapitału abluicyjnego i ciężarów realnych, których miejsce ów kapitał zastąpił. — Wymazanie abluowanych ciężarów nastąpi na mocy kwitu wystawionego przez kasę rządową (§. 10). —

§. 64. Renty w dobrach rządowych.

Na owe renty, któreby zresztą wedle §. 6. i §. 8. mogły być abluowane przez banki rentowe, ale do fiskusa, jako do uprawnionego należą, zastósować trzeba zasady niniejszego prawa z tém zastrzeżeniem, że owe renty wedle wyboru zobowiązanych (§§. 10. i 51.) przez ciągłe płacenie $\frac{9}{10}$ części całkowitéj ich sumy lub też wypłatę nieukróconéj całkowitéj ich sumy do kasy rządowéj po upływie lat $56\frac{1}{12}$ lub $41\frac{1}{12}$ ustają, że wolno jest zobowiązanym nawet w ciągu owego czasu renty takowe wedle przepisów §. 23. całkowitą lub częściową wypłatą kapitału abluować i że przy dysmembracyi gruntów, na których ciążą takowe renty zastósować się należy do podanych w §. 20. zasad. — Celem wykonania tych rozporządzeń wyda ministerstwo finansów osobny regulamin. Czy i o ile zmienić należy przepisy art. VII. rozporządzenia z d. 17. Stycznia 1820., tyczącego się postępowania z długami państwa, ze względu na niniejszém podane przepisy, nad tém zastanowić się trzeba później przy rewizyi owego prawa.

§. 65. Rozporządzenia potrzebne do wykonania niniejszego prawa należą do naszych ministrów spraw rólniczych i finansów. — Na oryginale z własnoręcznym podpisem i przyłożeniem królewskiéj pieczęci.

Dan w Charlottenburgu 2. Marca. Fryderyk Wilhelm.

Hr. Brandenburg. v. Ladenberg. v. Manteuffel. von der Heydt. v. Rabe. Simons. v. Schleinitz. v. Stockhausen.

Elberfeld, dn. 11. Marca. — Od kilku dni aresztowano tu około 20 osób, które w maju przyłączyły się do powstania elberfeldskiego. Według pewnych doniesień w więzieniu tutejszém siedzi już do 60 osób należących do téj kategoryi.

Frankfurt, dn. 12. Marca. — Wydział do przejrzenia konstytucyi naszego zgromadzenia ustawodawczego ukonstytuował się przed tygodniem, i odbył już kilka posiedzeń. Jak słychać, wziął za podstawę obrad swoich wypracowany przez mniejszość dawniejszej konstytuanty projekt do konstytucyi dla naszego miasta z pewnemi modyfikacyami. — Powiadają, że pewna liczba ściśle izraelskich członków gminy tutajszéj, zrobiła podanie do senatu, w którem prosi, aby jéj pozwolono zawiązać się w nowe towarzystwo religijne i t. d. Senat przekazał podanie to przełożonym gminy żydowskiéj, aby w tym względzie zdanie swoje oświadczyli.

Frankfurt n. M, dn. 13. Marca. — Dzienniki rozmaite donoszą, że komissya związku wezwała rządy heski, nasauski i państw tyringskich, aby wojska swoje posiłkowe przygotowały do wymarszu. Tymczasem z pewnego dowiadujemy się źródła, że powód do owéj pogłoski dało zapytanie wszystkich rządów do związku należących przez komissyą związkową, jak wielkim jest kontyngens, stojący pod bronią, i w jakim czasie mógłby wyruszyć.

Rasztad, dnia 11. Marca. — Dzisiaj zapadł wyrok sądu doraźnego przeciw urodzonemu w Prusach, stolarczykowi Haus, obwinionemu o namawianie żołnierzy pruskich do przeniewierzenia się i złamania przysięgi. Prokurator wnosił o karę śmierci przez rozstrzelanie; sąd wyrzekł karę więzienia dziesięcioletniego. — Dziennik Allgem. Zeitung zamieściła korespondencyą z Frankfurtu, która chce dowieść, że Austrya i Prusy serdecznie życzą sobie w porozumieniu zobopólnem działać, gdyż obydwa te mocarstwa wiedzą podobno, zkąd im największe grozi niebezpieczeństwo, i że temu jedynie siłami połączonemi zapobiedz można. Dowód ma w tém leżeć, »że Austrya projekt bawarski wprawdzie popiera, i że w przekonaniu, iż on przeznaczonym jest do zatrzymania Austryi w Niemczech, kazała go tak ułożyć, jak go ogłoszono, ale przystąpić formalnie nie może. Austrya nie chce wnijść w stosunki obowiązujące, przez coby utraciła wolne pole do pojednania się i pogodzenia z Prusami. »Nie chodzi tu teraz bynajmniéj już o zakazanie związku odrębnego«; ale raczéj tylko o wyłączenie takich form reprezentacyjnych, któreby jako zarodki rozwojowi demokratycznemu służyły, mogłyby bowiem wywołać nieporozumienie pomiędzy państwami partykularnemi a pństwem związkowém.« Korespondent daléj mówiąc o pohopności, jaką rząd pruski okazuje do zbadania projektów austryackich we względzie cła i handlu, jest tego zdania, że związek berlinski właściwą istotę utraci, i że w państwach przystępujących do projektu berlinskiego także przemoże skłonność do wniosku bawarsko wyrtembergsko saskiego. »Zobaczycie«, kończy korespondent, »że główna opozycya przeciw projektowi bawarskiemu wyjdzie od małych książąt, i że ci jakoby w rozpaczy związku berlińskiego czepiać się będą. Przedstawienie monachijskie mówi bardzo wyraźnie o medyatyzowaniu. Ale, że na téj drodze najpewniéj spodziewać się można pojednania Austryi z Prusami, przeto drobni książęta będą musieli zastósować się do okoliczności. Przed 44 laty spotkał los takowy »zupełnie drobnych«, teraz przychodzi kolej na »małych«, a zachodzi pytanie, czy większi będą tak wielkimi, iż nie doczekają także swego dnia i swéj godziny.«

Lubeka, d. 11. Marca. — Gazeta w Rosztoku wychodzące zamieściła wyjątek następujący z listu poufnego, pewnego literata niemieckiego, wydalonego z Paryża, który podajemy dla tego, iż potwierdza dawniejsze doniesienia o dowolności, z jaką teraz policya francuzka sobie postępuje. »Nie wiem, czyście się już z gazet dowiedzieli, że mnie z Paryża wydalono, gdzie dotąd jak najspokojniejsze życie w świecie prowadziłem. Od pół roku już mógłem być pewny, że mnie wydalą; prawie codziennie napatrzyłem się jak znane i nie znane mi osoby wypędzano, a za każdym razem pomyślałem sobie: kiedyż na ciebie przyjdzie koléj? Nadeszła teraz, i jestem wygnany, jako korespondent niemieckiéj gazety radykalnéj.« Tak brzmi owa najmilsza formuła; tak daleko doszły teraz rzeczy we Francyi! Co było nie podobném pod Ludwikiem Filipem, teraz jest podobném! Wiem wprawdzie, że stosunki te we Francyi okropny wezmą koniec, i to nie w zbyt długim czasie, ależ dla tego cios, który mnie spotkał, nie jest mniéj bolesnym. Miałem zajmującą rozmowę z Barrotem, ministrem spraw wewnętrznych; dowodziłem mu, jak niestósowną jest rzeczą człowieka tak spokojnego, jak ja, wyganiać; rząd może mię wprawdzie wygnać i utrzymanie moje zniszczyć; lecz przez to nic się nie zmieni; dzienniki paryzkie piszą przecież daleko ostrzéj przeciw rządowi, aniżeli ja, i skoro mnie tu nie będzie, znajdzie się może dziesięciu innych, którzy w końcu też nic innego do »radykalnéj gazety niemieckiéj« nie będą pisali, tylko to, co ja czyniłem. Dostałem w odpowiedzi: »być może, mój panie! lecz rząd postanowił, principia w osobach umarzać.« Mógłem na to ministrowi tylko odpowiedzieć, że jemu samemu i podobnym ludziom może w krótce także samą miarką zapłacą. Nie pozostawało mi zatém nic innego, jak Paryż opuścić, i uczyniłem to niechętnie; nie, żeby mi żal było Paryża, ale miałem utrzymanie, o które się z wielką usilnością postarałem, i które gburowaty krok policyjny znów na cztery wiatry rozwiał i t. d.«

Z Hamburga piszą, że w Holsztynie powołano do pułków wszystkich żołnierzy niedawno na urlop puszczonych. Szwedzi i Prusacy mają podobno wyjść z Szlezwigu.

Anglia.

Dziennik Globe czyni uwagi następujące względem noty rossyjskiéj: »niedziwiłoby nas to bynajmniéj, gdyby dzisiaj w którejkolwiek izbie o nocie hr. Nesselrode we względzie kwestyi greckiéj wzmiankę uczyniono; w każdym przypadku jest ona dokumentem dosyć ważnym, aby się dokładnie nad nim zastanowić. Jest ona zapewne jednym z najmniéj umiarkowanych dokumentów dyplomatycznych, jakie się w Europie od czasów cesarza Napoleona pojawiły, a napominania do łaski i cierpliwości w ustach burzyciela Krakowa i tępiciela Czerkiesów przypominają nam rękę, która pisała dekrety w Medyolanie dla uratowania lądu stałego z pod tyranii Anglii. Wciąż unikaliśmy mięszania gabinetu rossyjskiego z owem pogardy godném stronnictwem, które się przyczepiło do poselstwa rossyjskiego w Atenach. Lecz naturalną jest rzeczą, że mocarstwo owe z niedowierzaniem uważa politykę Palmerstona, któreby zawsze, nawet bez własnego przyczynienia się, miało korzyść z upadku wpływu angielskiego na wschodzie, i równie naturalną jest rzeczą, że mocarstwo to zasługuje na względy w pewnéj kwestyi (Globe rozumie tu lorda Aberdeena i gazetę Times, która gotową jest poświęcić honor narodu, własne zdanie i tradycyą polityki naszéj nędznym widokom szkodzenia przeciwnikowi politycznemu.)

Francya.

Paryż 13. Marca. — Klęska zadana reakcyi jest dziejowym wypadkiem. Paryż, owo serce i intelligencya Francyi, Paryż nadający przed 8 miesiącami większość rządowi, Paryż przemówił, a republikanów więcéj się okazało, aniżeli razem wziętych rojalistów, imperialistów, bonapartystów, orleanistów i legitymistów. Branie się burżuazyi i armii podczas wyborów najbardziéj wszystkich zajmuje. Wybory 10. Marca są skutkiem przywiązania do obecnego stanu rzeczy, obawy przed gwałtowną zmianą rządu i konstytucyi a więc protetacyą przeciw reakcyjnym projektom rządu i stronnictwa monarchicznego. Burżuazya tak mówi: mamy rzeczpospolitę, chcemy ją utrzymać, a jeżeli konstytucya ma być zmienioną, niech to nastąpi według formy przez nią przepisanéj. Precz z zamachami politycznemi, precz z rewolucyami! Ponieważ burżuazya w zamieszaniach spokojności najwięcéj traci, przeto takie prowadzi rozmowy i tak o rzeczach sądzi.

Jak zawsze, tak i teraz pokazał się przy wyborach wierszyk w urnie wyborczéj, który rojalistom bardzo się niepodoba, a jest następujący:

Dieu ne veut pas que l'sprit flotte
Entre le veau d'or et la loi
Vive Carnot, Vidal, Deflotte
à bas Bonjean, Lahitte et Foy.

Paryż zupełnie jest spokojny, do czego zapewne się przyłożyły dzienniki republikańskie, które odradzają iluminacyi, pochodów i okazywania tryumfu. Tymczasem liczne gromady ludu rozmawiają o wypadku wyborów i niemal wierzyć niechcą, że z taką przewagą liczebną wyszedł socyalizm zwycięsko. Temu niektórzy jeszcze wierzą. Chłopaków przechodzących z dziennikami chwytają i czytają sprawozdania z obliczeń kartek wyborczych. Najokropniejszy skutek wywarły te wybory na giełdę, jak to okazują papiery publiczne. Członkowie większości, a pomiędzy nimi jenerał Changarnier,

Molé, Broglie, Thiers, Momtalembert i inni odbyli dzisiaj zrana długą naradę, względem dalszego postępowania, gdyby pewne wypadki nastąpiły. Mówią, że prezydent znowu wyjedzie z jakiem poselstwem do zgromadzenia narodowego, w którém wyłoży drogę, jakiéj się będzie trzymał w polityce.

Dzienniki prawią o wyborach, według stronnictw, do których należą. Socyalistyczne wprawdzie tryumfują, ale tak umiarkowanie, iż śmiemy pytać, czyliby tak umiały się zachować organa stronnictwa reakcyjnego, gdyby na ich stronę przechyliło się stronnictwo. Dzienniki reakcyjne niektóre okazują rozpacz. Dziennik sporów tak mówi: przed głosowaniem mówiliśmy do wyborców paryskich: jeżeli głosować będziecie za Carnotem, de Flottem i Vidalem, to oświadczycie się za okólnikami rządu tymczasowego, za powstaniem czerwcowem i za warsztatami robotników. Po przegłosowaniu naszéj mowy nie zmieniamy, ale zapelujemy od wczorajszych wyborców do jutrzejszych obywateli. Obaczymy, czyli społeczność nieodebrała nauki, jaką chcieliśmy dać rządowi. Wybory Paryża niezmieniają bynajmniéj większości w zgromadzeniu narodowém.. Większość pozostanie w zgodzie i ściśléj się jeszcze połączy po tém uroczystém napomnieniu. Nie trzeba myśleć, że kiedy Paryż wybiera Carnota, de Flota i Vidala, Francya popierać będzie panowanie przestrachu, barbarzyństwa i anarchii, jakie nam zapowiadają takie nazwiska. Nowi reprezentanci pod tym jedynie warunkiem wybranymi zostali, że mają się zaprzeć wszystkich doktryn, które reprezentują. Chcąc być wybranymi, ukryli swoje chorągwie; w dniu tym, w którymby je rozwinęli, zostaliby przez połowę wyborców owych potępieni, którzy im do smutnego zwycięstwa dopomogli. — L'Ordre tak mówi do rządu: czyliż z faktu tego, który jest godnym pożałowania, niewyprowadzimy pożytecznéj nauki względem naszego postępowania i zbawienia? Potrzeba do kierowania sprawami kraju większéj siły, większéj swobody. Dosyć tych ciemnic, niepewności i drobnych obrachunków. Czegoż chcecie, czego się spodziewacie? Jakiż cel waszych usiłowań lub waszéj ambicyi? Jeżeli niepokazujecie krajowi celu, dokąd go prowadzicie, to wam tego nieprzebaczy. Być może, że sami tego celu niewidzicie. Jeżeli tak jest, niedziwcie się, że wasi nieprzyjaciele odniosą w końcu nad wami zwycięstwo. — Pays powiada: przypuszczając, że socyaliści przeprowadzą swoje wybory w liczbie 31, czego to dowodzi? Oto to, żeśmy znów tam stanęli, gdzieśmy byli przed wyborami 13. Maja. Większość zgromadzenia się nie zmieniła, stan umysłów w armii takim jest, jak przed 13. Czerwca. Dowodzi to, że mieliśmy słuszność, iż władza źle czyni, gdy się odłącza od większości, kiedy dobiera sobie tylko średnie zdolności. Bezpieczeństwo publiczne wymaga zupełnéj zgody pomiędzy większością, L. Napoleonem, że on powinien się śmiało stawić na czele państwa i zaufać większości. Niechaj się poza nim gromadzą legitymiści, orleaniści i bonapartyści. Niechaj każdy zachowa swoje wspomnienia, ale przynosząc je w ofierze wspólności! Jak 13. Maja, tak teraz powiadamy: dwa są obozy we Francyi, poczciwych ludzi i socyalistów.

Dix Decembre smutno się odzywa: stało się, padły głosy, socyalizm zwyciężył. Paryż stracony dla idei porządku. Odroczono rozwój spokojny w instytucyach publicznych do czasów niepewnych. Wypadek wyborów 10. Marca zawiera ważny fakt: postęp pomięszanych idei socyalizmu i chęć mas używania owoców, zapowiedzianych przez apostołów przyszłéj ludzkości. Nie łudźcie się, dążność wczorajszych wyborów nie jest polityczną, nie chodzi tu o prawa zapoznane, ale o namiętności, które chcą zaspokoić. Powtarzano często, że wszyscy posiadają tylko własność nabytą, potem i krzywdą ludu. Massy chcą używać, socyalizm przyrzeka im podział bogactw, nowe dostatki. Zdrowy rozum temu się oprzeć nie zdołał. Wszystkich złudzono. Wybrano kandydatów socyalistycznych, doświadczenie wygnano z polityki, wyśmiano mądrych, a usłuchano szarlatanów. Społeczność wystawiono na przypadki, a jéj nieprzyjaciół wybrano na panów. — National mówi: wybory 10. Marca pokazały ducha burżuazyi, proletaryatu i armii, i połączyły ich nierozwiązalnym węzłem. Wybór ten przemawia do kontrarewolucyjnych usiłowań orleanistów, legitymistów i bonapartystów: połączenie burżuazyi, proletaryatu, armii i rzeczypospolitéj. Na groźby i plany absolutnéj Europy odpowiada: jedność obrony, niepodzielność serc, jak niepodzielność ziemi. Dzięki i cześć burżuazyi, proletaryatowi i armii! Lud okazał się godnym wszechwładztwa, które zdobył w Lutym, dowiódł, że umie spokojnie i przyzwoicie go używać. Takim się pokazał podczas walki, takim się pokaże po teraźniejszém zwycięstwie, a uczyni je pamiętniejszém przez swe umiarkowanie. Wyświadczył rzeczypospolitéj, zasadom i sprawie postępu najznakomitsze usługi i dowiódł, że we Francyi tylko rzeczpospolita może się utrzymać. Voix du peuple napomina lud, aby się zachował spokojnie, okazał umiarkowanie i wstrzymał się od wszelkiéj manifestacyi.

Strasburg, dn. 12. Marca. — Ani wątpić możemy, że u nas podczas wyborów czerwoni zwyciężą. Zwycięstwo na stronę socyalnych demokratów przechyla się o 60 procent.

Na posiedzeniu dzisiejszém zgromadzenia narodowego przedłożył minister wojny budżet, dotyczący utrzymania wojska francuzkiego w Rzymie w pierwszych miesiącach roku 1850. Wspomniano w pamiętniku tego ministra, że armia ta z początku wynosiła 31,200 piechoty, 2,900 kawaleryi, dnia 1. Stycznia zaś 27,211 piechoty, a 1. Lutego 19,403 piechoty i 2,878 kawaleryi, a teraz na koniec 15,200 piechoty i 2,800 kawaleryi. Na téj stopie armia tam pozostanie aż do 30. Czerwca. Spodziewamy się, że przed tym czasem jeszcze kwestya rzymska załatwioną zostanie. — Przystąpiono do obrad nad prawem o nauczaniu, ale po oziębłości w rozprawach widać, że myśli zgromadzenia bujają po innych przedmiotach. Od czasu podają sobie reprezentanci kartki, zawierające wypadki wyborów po departamentach. Odroczono posiedzenie.

Włochy.

Turyn. — Dziennik Risorgimento odwołuje pogłoskę, jakoby Gioberti zamyślał ogłosić historyą towarzystwa spisu ksiąg zakazanych. — Riforma zawiera list następujący z Neapolu z 1. Marca. Zaręczano wczoraj w kilku kółkach dyplomatycznych, iż z pewnością już ustanowiono dzień powrotu papieża. Wojsko hiszpańskie w Terracinie wstrzymało się z wsiadaniem na okręty, które dotychczas stoją w Porcie. Mówią tu także o obsadzeniu Rzymu przez wojska austryackie; lecz niebardzo dają wiary. — W Rzymie więżą i wyganiają, w Neapolu więżą i wyganiają. Liczba osób aresztowanych wzrosła prawie niedouwierzenia. Więźniom wprawdzie niedokuczają; położenie ich jednakże połączone z wielu nieprzyjemnościami, przymuszeni utrzymywać się wielkim kosztem; jeżeli uwięzienie osób tych dłużéj potrwa, wiele familii całkiem podupadnie.« — Do kuriera francuskiego zaś piszą z Neapolu, jak następuje. »Ponieważ Pius IX. stanowczo oświadczył, że jedynie pod opieką armii mieszanéj z Austryaków, Hiszpanów, Francuzów i Neapolitańczyków do Rzymu powróci, zmuszony przeto był jenerał Baraguay dHilliers w tym względzie zasięgnąć rozporządzeń swego rządu. Odpowiedź gabinetu paryskiego wypadła dla papieża pomyślnie. Armia hiszpańska, która już wsiadała na okręty w Terracinie odebrała rozkaz przeciwny, i wyrusza ku Rzymowi. Wojska neapolitańskie i austryackie mają także niezwłocznie pójść za tamtych przykładem, a zatém powinniśmy wkrótce teraz posłyszeć o wjeździe ojca świętego do stolicy świata pod zasłoną bagnetów cudzoziemskich, i o braterskiem uściskaniu dłoni zastępów republikańskiéj Francyi przez zdziczałych Kroatów.

Rzym, d. 27. Lutego. — Nationale donosi; W Giornale di Roma ogłoszono wczoraj wyrok na Cascapera, z którego się pokazuje, że nie za utajenie broni, ale za groźby czynione Francuzom, skazany został na śmierć. Kiedy winowajca szedł na śmierć przez ulicę Rzymu na Piazza Ponte S. Angelo, upominał lud, ażeby broni nie ukrywano. Ogłoszono nową listę wyszczególniającą 180 żołnierzy skazanych na rozmaite kary; atoli minister wojny wstrzymał egzekucyą wyroków. 60 osób aresztowanych za różne nadużycia w czasie karnawału, w większéj części zamożnych, uwolniono z napomnieniem, aby przed wschodem słońca nie wychodzili z domów, i przed zachodem wracali. Na prowincyi znoszą ciągle urzędników. Członkowie sądu kryminalnego założyli protestacyą na Cascapera i położyli kwestyą niewłaściwości trybunału francuskiego. Nie było żadnego ogłoszenia, iż francuskie wojska zajmują państwo rzymskie, jako kraj nieprzyjacielski, jeżli tu więc są jako przyjaciele, powinni uszanować prawa papieskiego rządu, według których w takowym razie wyrok może być tylko wydany na 5—15 lat przymusowych robót. Kilku tutejszych bankierów wezwano do Portici do naradzenia się względem banku rzymskiego. Jeden z francuskich rozkazów dziennych wspomina o dobréj harmonii panującéj między rzymskim i francuskim wojskiem i donosi, że niezadługo wejdą do miasta obce wojska. Jakoż odebrano list z Fuligno, w którym piszą, że korpus 10tysiączny Austryaków właśnie tamtędy przemaszerował.«

Komissya zdrowia złożyła raport rządowi, według którego obawiać się należy, aby z powodu nadzwyczajnego natłoku więźniów w ciasnych i niezdrowych więzieniach nie wcisnął się tyfus więzienny.

Débaty podają następne korespondencye:

Rzym, d. 28. Lutego. — Mieszkaniec z Velletri aresztowany był wczoraj w chwili kiedy groził sztyletem jednemu z naszych żołnierzy wchodzącemu do miasta. Jenerał rozkazał, aby natychmiast zajęto się jego sprawą, jakoż w 48 godzin po aresztowaniu rozstrzelano go. Cokolwiekbądź smutna to zawsze konieczność. Chciałbym w miejsce tych szczegółów podać jakąś pocieszającą wiadomość z Portici — nie podobna. O zamiarach papieża nic pewnego, dwór jego całkiem nam nieprzychylny. Aresztowani w procesie Versigny zostali uwolnieni.

Lugo (w państwie kościelném) 18. Lutego. — 17 ludzi, którzy jeszcze za Grzegorza XVI. służyli za tak zwanych dobrowolnych centuryonów, przebiegało wczoraj ulice miasta, dozwalając sobie szyderstw z mieszkańców. Komendant tutejszego garnizonu austryackiego kazał ich wszystkich aresztować w oberzy, gdzie się z sobą sprzęczali i odebrać znalezione przy nich pistolety i puginały.

Austrya.

Wiedeń, d. 13. Marca. — Wieści dawniejsze o losie byłéj załogi Komorna codziennie się potwierdzają. Kto nie chciał lub nie mógł zawczasu kraju opuścić, ten może się teraz przekonać jak Austryacy słowa danego przy kapitulacyi dotrzymują. W tych dniach pewien major byłéj załogi komoreńskiéj przyszedł do komendanta obwodowego jenerał majora Machio, okazał mu swoję kartę bezpieczeństwa i zapytał, czego się teraz na przyszłość ma spodziewać. Odpowiedziano mu, że na teraz może się udać do

domu, ale wkrótce zostanie do wojska wcielonym. — Feldzeugmejster baron d'Aspre wyjechał wczoraj do Włoch. — Niezbyt liczna publiczność chciała się dziś udać na cmentarz na Schmelzu położony, dla uczczenia zapewne pamiątki poległych w Marcu 1848., ale znalazła przystęp zamkniętym. — Słychać, że teraźniejszy minister wojny Giulay, odda tekę swoję byłemu wicegubernatorowi Moguncyi, Degenfeldowi, a potém do Włoch wyjedzie. Gubernator Galicyi Hammerstein, występuje ze służby z pensyą i krzyżem orderu Leopolda. Następcą jego będzie Khevenhiller, dotychczasowy komendant Pragi. Zmiany owe nie są wprawdzie jeszcze nieodwołalnie potwierdzone, ale są bardzo prawdopodobne.

Od granicy Węgier, d. 13. Marca. — W Preszburgu upowszechniła się pogłoska, że poeta węgierski, szanowny baron Cötves wstąpi do ministerstwa oświecenia jako radzca wydziałowy dla spraw węgierskich. Najnowszy romans jego pod tytułem »wojna chłopska w Węgrzech« przełożył Adolf Dux na język niemiecki.

Czechy.

Praga, d. 11. Marca. — Mówią, że z odstawieniem feldm. Khevenhillera na pensyą pozostaje w styczności naczelne dowództwo nad armią pograniczną, i jeneralna komenda w Czechach, któreto wszechwładztwo powierzone być ma baronowi Hajnau. Rozporządzenie podobne mogło nastąpić w skutek nieporozumienia groźnego pomiędzy Austryą a Prusami w kwestyi niemieckiéj; nieposiadając jednakże tajemnicy wzierania w stosunki gabinetowe tych dwóch mocarstw, poprzestajemy na przypatrywaniu się tylko zdala téj wpół ukrytéj wpół jawnéj grze dyplomacyi, w niepewności co jest szczerą prawdą a co pozorem. Z resztą dnia 15. m. b. mają tu przybyć urzędnicy poczty polowéj, a oficerowie utrzymują, że skoro się sejm zbierze w Erfurcie, kroki nieprzyjacielskie się rozpoczną, lecz o ile w tem prawdy, pozostawiamy przyszłości. — Komitet wyborczy na sejm przyszły rozwija w cichości czynność nadzwyczajną, co jednakże władze mimo stanu oblężenia cierpią, gdyż program jego zupełnie zgadza się z dążnościami rządu pod względem centralizacyi, ale Czechy usposobienia federacyjnego zacięcie się gniewają na to stronnictwo, gdyż sejm przyszły zawsze będzie ważnym niepospolicie, zwłaszcza jeżeliby nastąpiło zwołanie parlamentu niemieckiego na podstawie nowéj konstytucyi czterech króli, do którego członków z reprezentacyi krajowéj wybrać by musiano.

Galicya.

Dziennik Reichs-Zeitung podaje następną korespondencyą ze Lwowa z dnia 3. Marca. »Podczas gdy większa część krajów koronnych otrzymała już konstytucye krajowe, Galicya, mogąca się liczyć do prowincyi najwięcéj w ostatnich latach wstrząśnionych, dotąd wydania takowéj konstytucyi oczekuje. Niepomnąc już, że wprowadzenie w życie téj konstytucyi przypuszcza nadzieję, że stan wyjątkowy ustąpi miejsca zwykłemu porządkowi prawnemu, — nadanie jéj położy zarazem koniec walce zdań o podziale Galicyi, która tu wszystkie zajmuje umysły. Tymczasem Rusini zostają w zupełnem używaniu przyznanych sobie koncessyj. Nietylko bowiem w Galicyi wschodniéj, w tych nawet miastach, gdzie Rusini są w mniejszości (jak n. p. w samym Lwowie) język ruski i kirylica wykładane są w szkołach ludu, ale nawet w gymnazyach zaprowadzone są jako przedmiot zwyczajny. Czyli nauka licznych języków obcych (a do tych względnie ruskiéj i polskiéj ludności policzyć musimy i język niemiecki), niewywrze tamującego wpływu na wykształcenie młodzieży, rozstrzygać tu niechcemy; musimy wszakże zrobić uwagę, że niejest zapewne zamiarem rządu zaprowadzać język ruski (jakkolwiek byłby wykształconym i literackim) jako studium przymusowe w szkołach, gdzie ogromna większość niejest ruską, a obok tego wzdraga się uczyć tego języka, z pominięciem ojczystego. Ta okoliczność nigdzie niejest tyle rażącą, jak właśnie tu we Lwowie, gdzie liczba Rusinów ma się do niemieckiéj i polskiéj ludności jak 1 do 20. — W samém nawet dominikańskiém gymnazyum i połączoném z nim lyceum, gdzie w pierwszém półroczu roku szkolnego 1849, na rozkaz ministeryalny, wykład odbywał się wyłącznie w języku polskim, gdzie zatém sami tylko polscy studenci uczęszczają, wprowadzono język ruski jako obowiązkowy, przy wykładzie innych przedmiotów w języku niemieckim, podczas gdy polski zostawiony jest jedynie jako przedmiot dowolny. — Niejesteśmy bynajmniéj przeciwnikami orzeczonéj przez konstytucyą zasady równo-uprawnienia; wszakże, z największą sądząc bezstronnością, niemożemy pochwalać sposobu, w jaki owa konstytucyjna swoboda, z krzywdą innych klas ludności bywa exploatowana. Niech wykład szkolny odbywa się w języku ojczystym większości uczniów, inne zaś języki krajowe niech będą przedmiotami dowolnemi. W ten sposób powiodłoby się, bez naruszania narodowego interessu któréjkolwiek części ludności, w szkołach przynajmniéj i w naukach wprowadzić ową harmonią, któréj potrzeba pod każdym względem w życiu polityczném i socyalném tak bardzo czuć się daje.

Dnia 26. Lutego zamknięty został kurs drugoletni dominikańskiego lyceum; powodem tego była niechęć uczniów ku nauce ruskiego języka. Wszakże, dniem późniéj klassa ta na rozkaz szefa kraju napowrot otwartą została, pod zagrożeniem, że w razie jakiéjkolwiek krnąbrności z strony uczniów, klassa będzie nieodwołalnie zamkniętą, przyczém wszyscy uczniowie rok ten stracą, a ci którzy niemają stałego mieszkania we Lwowie, będą wydaleni.

Królestwo polskie.

Warszawa, 14. Marca. — Naj. Pan, w skutek przedstawienia J. O. księcia namiestnika królestwa, raczył najmiłościwiéj mianować Poczesnego obywatela i warszawskiego bankiera Jana Epstein, w nagrodę ciągłéj jego gorliwości i nader użytecznych usług, niesionych tak na urzędzie radcy handlowego banku polskiego, jako i przy wypełnieniu innych zleceń tegoż banku, kawalerem orderu ś. Anny klasy trzeciéj.

Onegdaj rano wysokość wody na Wiśle była stóp 16 cali 8. W południe wysokość wody stóp 16 cali 6. Przewóz małemi i większemi statkami ciągle odbywał się. Statek parowy w przewozie z Warszawy do Pragi i napowrót przeszedł razy 11 i przeprowadził za sobą promów ładownych 16 i jedną łyżwę od strony Pragi. — Wieczorem wysokość wody stóp 16. Przewóz mniejszemi i większemi statkami ciągle odbywał się Statek parowy w przewozie z Warszawy do Pragi i napowrót przeszedł razy 17; przeprowadził za sobą promów ładownych 20 i 1 łyżwę; zatém w dniu onegdajszym przeszedł w ogóle razy 28; przeprowadził promów ładownych 36 i 2 łyżwy, na których nowy culagier mostowy stawiać się ma.

Prośba o pomoc!

Straszny wypadek, rozpacz nieszczęśliwych zniewala nas do odezwania się do was Bracia! o nowe ofiary na ołtarz litości i miłosierdzia.

Miasto Zbąszyń po kilkakrotnych pogorzeliskach utraciło 1845 r. 59 domów, teraz znowu w nocy z dnia 11. na 12. Marca o godzinie 1éj padło ofiarą strasznego ognia nie tylko 45 domów, przez co około 500 ludzi bez przytułku do ostatecznéj nędzy przyprowadzeni zostali, ale zgorzał nawet nasz katolicki kościół, ten piękny i wspaniały zabytek pobożnych ojców naszych. Wieże, dach, sklepienie, dzwonica, dzwony i wszystka bogata ozdoba wewnętrzna i zewnętrzna poniszczona i zgruchotana tak, że niepodobna w téj świątyni Bogu Najwyższemu oddawać zwykłéj czci i wzywać Jego pomocy w tak smutném i rozpaczliwém położeniu naszém. Kto znał wspaniałość i starożytność naszéj świątyni łzami zalać się musi na widok tak smutnéj ruiny. Jeżeli ten widok już serca nasze przeraża i krępuje, tém boleśniéj wzrusza je nędza nieszczęśliwie pogorzałych.

Ich dola niemoże już znaleść pociechy w zgruchotanéj świątyni pańskiéj, wola przeto do serc waszych o pomoc, o wsparcie i ratunek.

Bracia! wiele po was wymaga niżéj wyrażony Komitet w celu wsparcia nieszczęśliwych utworzony, bo wiemy ile już ofiar nieszczęście braci naszych wymagała i wymaga; ale wiemy też, że wszelka nędza litościwe serca wasze do szlachetnego czynem wsparcia zawsze prowadzi. Dla tego też z naszéj strony zapewnić was możemy, ponieważ jałmużna szlachetna nikogo nie zuboży, że ona i dla was błogosławieństwo boże i wdzięczność poratowanych za sobą sprowadzi. Wyciągamy więc rękę żebrzącą do was, Bracia! dajcie, co i ile chcecie, ale dajcie chętnie i spiesznie. Nie ociągajcie i nie wymawiajcie się, bo nędza zwłaszcza w ubogich stronach naszych tém okropniéj dokucza i od godziny do godziny wzrasta. — Bóg miłosierny, który patrzy na każdy datek na ołtarz ludzkości i miłości bliźniego złożony, wynagrodzi wam sowicie.

Wszelki dar w celu poratowania wspomnionych pogorzelców przyjmie Redakcya gazety polskiéj i Komitet niżéj wymieniony.

Zbąszyń, dnia 13. Marca 1850.

Komitet do wspomożenia pogorzelcych:
X. *Pietraszewski*, proboszcz X. *Junke*. *Lewecke*, kaznodziéj. *Rochlitz*, kommissarz okręgowy. *Lewetzow*, kassier. *AronPulvermacher*, rabin. *Ambrosius*, burmistrz. *Kaerger*, kupiec. *E. Warmiński*. *Felix Niedbał*. *Graszyński*, ekonom kościelny. *Ignacy Niedbał*, ekonom kościelny. *H. Männel*. *Schulz*. *Scholtz*, sekretarz powiatowy, jako zastępca Radzcy Ziemiańskiego.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
10. Marca	+ 4,0°	+ 8,0°	27″10, 3‴	Póln. z.
11. »	+ 1,3°	+ 2,7°	27″ 7, 4‴	Póln. z.
12. »	— 1,6°	+ 2,2°	28″11, 3‴	Północny.
13. »	— 1,5°	+ 4,6°	27″ 9, 2‴	Póln. z.
14. »	— 1,6°	+ 4,2°	27″11, 0‴	Północny.
15. »	— 5,2°	— 2,5°	27″10, 6‴	Północny.
16. »	— 6,0°	— 2,6°	27″ 9, 7‴	Póln. z.